

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT**

Orkiestra już gra

str. 2

LIPNO

Przed policją schował się... pod kołdrą

str. 3

LIPNO

Ponad 6 mln zł na bezrobotnych

str. 4

POWIAT/SKĘPE

Wirtualna strzelnica otwarta

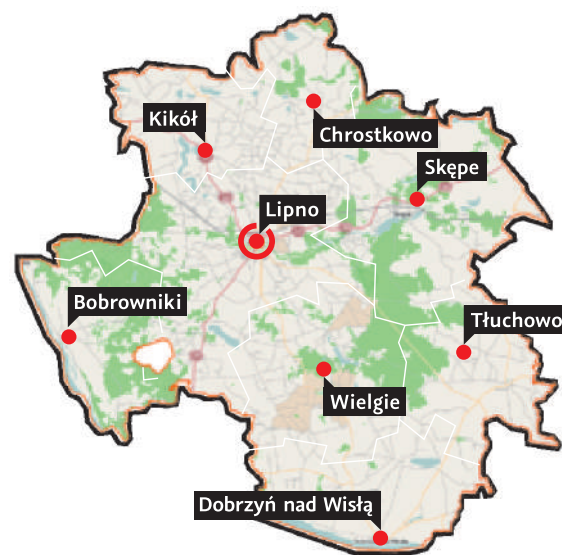
str. 5

CZWARTEK
25 STYCZNIA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 4/2024 (774)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Śmieciowa drożyna już w lutym

SKĘPE ▶ Od 1 lutego każdy mieszkaniec miasta i gminy Skępe zapłaci 41 złotych miesięcznie za odbiór ze swojego śmietnika odpadów komunalnych. Na 3-złotową ulgę mogą liczyć właściciele kompostowników na śmieci biodegradowalne



– Rada gminy obowiązana jest w drodze uchwały dokonać wyboru metody, ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – mówi Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – Zgodnie z ustawą środki z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie mogą być wykorzystane na cele niezwiązane z pokrywaniem kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami. Z pobranych opłat gmina pokrywa koszty funkcjonowania systemu, odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie od-

padów, tworzenie i utrzymanie punktów selektywnego ich zbierania, obsługę administracyjną systemu i edukację w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami. Uchwalone w październiku 2019 roku stawki opłat są po czterech latach od ich wprowadzenia oraz po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego niewystarczające. Główne powody tego to wzrost kosztów energii, paliwa, płacy minimalnej, podwyższenie standardów recyklingowych z 35 do 45 procent. Dodatkowo w ciągu ostatnich lat znacznie wzrósł zakres świadczonych na

rzecz mieszkańców usług wprowadzonych w gminie po 2013 roku, między innymi odbiór odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów budowlanych i rozbiórkowych, przeterminowanych leków, zużytych baterii. Na miesięczny koszt obsługi systemu w naszej gminie na 2024 rok składają się koszty podmiotu wynikające z postępowania przetargowego, koszty obsługi administracyjnej, liczba deklaracji składanych przez właścicieli domków letniskowych, ryczałtowa roczna stawka opłaty za gospodarowanie odpadami, liczba osób objętych systemem. Biorąc to wszystko pod uwagę, stawka opłaty na jednego mieszkańca wyniosła 41 złotych. Obowiązkiem właściciela nieruchomości jest zbieranie odpadów w sposób selektywny. Jeśli właściciel nie będzie wywiązywał się z tego obowiązku, zostanie zastosowana opłata podwyższona, czyli dwukrotność opłaty.

dokończenie na str. 31**Lipno**

Z cudzym autem na lawecie

Kryminalni z lipnowskiej komendy udaremnili kradzież forda. Zatrzymali sprawców na gorącym uczynku, gdy ci mieli już auto na lawecie. Policjanci zabezpieczyli pojazd. Mężczyźni już usłyszeli zarzuty kradzieży auta wspólnie i w porozumieniu, a to nie wszystko.



Policjanci pionu kryminalnego lipnowskiej komendy udaremnili w środę (17.01.2024) kradzież samochodu osobowego. Ponieważ mieli podejrzenia, że sprawcy mogą działać właśnie tego dnia, prowadzili intensywne działania patrolowe na terenie powiatu.

– Podczas sprawdzania Lipna zauważyli lawetę, na której stał pojazd odpowiadający ich wcześniejszym ustaleniom. Rzeczywiście okazało się, że mężczyźni, którzy byli w jego posiadaniu, nie są właścicielami samochodu. Funkcjonariusze na miejscu zatrzymali dwóch sprawców usiłowania kradzieży, a pojazd

zabezpieczyli na policyjnym parkingu – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie zatrzymani 38-letni mieszkaniec gminy Lipno i 31-letni mieszkaniec gminy Dobrzyń nad Wisłą usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży auta. Drugi z mężczyzn musi liczyć się jednak z dodatkowym zarzutem, bo śledczy ustalili, że to nie pierwsze przekroczenie prawa jakiego się dopuścił. Przeprowadzony przez policjantów eksperyment procesowy dał podstawy do oskarżenia go o kradzież innego pojazdu.

(ak), fot. KPP Lipno

Orkiestra już gra

LIPNO/SKĘPE/KIKÓŁ/POWIAT ▶ W niedzielę 28 stycznia odbędzie się 32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale orkiestra w naszym regionie już gra. Tym razem zebrane pieniądze popłyną na leczenie płuc po pandemii koronawirusa

Lipnowskiemu graniu tradycyjnie przewodniczy szef sztabu Jakub Klaban i od grudnia robi, co może, by kontoapełniało się w błyskawicznym tempie. I już są tego efekty. Wiele sportowych imprez już odbyło się, inne wciąż przed nami. Zbiórki odbywają się również w szkołach.

Atrakcji nie będzie brakowało aż do niedzielnego finału, a dzieło Jurka Owsiaka będzie można w Lipnie wspierać aktywnie, na sportowo, wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy dzielnie zachęcających do dzielenia się dobrem, ale też licytując lub zasilając eSkarbonkę.

Centrum dowodzenia lipnowskiej orkiestry znalazło ponownie swoje miejsce w budynku Nowego Centrum Lipna. Można będzie śledzić wydarzenia, pokaż czy wysłuchać wywiadów z gośćmi. Oficjalne otwarcie imprezy zaplanowano na godzinę 10.00 w finałową niedzielę 28 stycznia w NCL. Hymn „Serce sercu” wykona strażacko-parafialna orkiestra dęta z Brzeźna i wolontariusze WOŚP. O 11.00 wystąpi zespół instrumentalno-wokalny „Krokus” z Włocławka oraz harcerze ZHP „Szanty”. O godzinie 11.30 rozpocznie się zlot aut terenowych off roadowych, o 12.20 rozstrzygnięty zostanie konkurs na hasło finału WOŚP, wystąpi zuchy ZHP i zaprezentuje się sekcja ratownicza psów lipnowskiego WOPRu, od 14.00 gotować będzie można z Mirosławą Wilk lub odtańczyć belgijkę na placu NCL.

O 15.00 odbędzie się skarbonkowy turniej, pokaz sprzętu strażackiego PSP w Lipnie, o 16.00 wyruszy sztafeta na 32. finał. Godzina 18.00 to licytacja główna, po której wysłuchać można będzie koncertu zespołu „Osiedle kwiatów”. Punktem finałowym o godzinie 20.00 będzie światło do nieba, które będzie widoczne dla każdego mieszkańca Lipna i okolic jako symbol akcji. 27 stycznia o godzinie 14.00 wyruszy lipnowski bieg „Policz się z cukrzycą”. Na ulicach w niedzielę będzie można spotkać wolontariuszy z puszkami, a w NCL-u podczas finału wylicytować cenne przedmioty, których w tym roku nie brakuje.

Orkiestra zagra także w Skępem. Tu np. w Jeziorze Wielkim w południe 28 stycznia odbędzie się wielkie morsowanie dla lipnowskiego WOŚP. Na ulicach nie zabraknie dzielnych wolontariuszy, a finał 32. grania rozpocznie

się w Szkole Podstawowej w Skępem o godzinie 9.00 meczem piłki nożnej. O godzinie 14.30 na scenę wejdą milusińscy z Przedszkola Pod Lipami w Wiosce, o 15.00 z Przedszkola im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem i kolejno uczniowie ze szkół podstawowych w Wólce, Czerminie i Skępem. Dla publiczności zagra Obywatel X, po godzinie 18.00 odbędzie się licytacja, po godzinie 19.00 wystąpią muzycy z zespołu Animoje, o 20.00 rozbrzysnie światło do nieba.

Wielkie granie trwa już w najlepsze także w Kikole i tam zaplanowano niedzielny wielki finał.

Po szczegóły odsyłamy na facebookową stronę WOŚP Lipno, WOŚP Skępe i WOŚP Kikół. Każdy znajdzie coś dla siebie, każdy może dorzucić złotówkę, by wspólnie pomóc w leczeniu chorych po pandemii koronawirusa i... by pobić rekordy osiągnięte w ubiegłym roku w naszych lokalnych sztabach i w kraju.

Przypomnijmy, że w 2023 roku to 29 stycznia odbył się 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pieniądze zebrane rok temu wsparły szybkie diagnozowanie i leczenie sepsy. W skali globalnej sepsa jest przyczyną 20 procent wszystkich zgonów. W Polsce około 20 tysięcy pacjentów rocznie jest hospitalizowanych właśnie z powodu sepsy. Dla przeżycia chorego ważne jest wdrożenie leczenia w ciągu pierwszej godziny. WOŚP właśnie dlatego zdecydował się przed rokiem wyposażyć szpitale w urządzenia pozwalające na szybką diagnostykę zakażeń. W naszym powiecie też grały trzy sztaby: w Kikole, w Lipnie oraz w Skępem i wszystkie pobiły rekordy dotychczasowych zbiorów.

W Kikole sztabowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy szefował Dariusz Baranowski. Zbiórki, wydarzenia sportowe, biegi, morsowanie, turnieje, mecze odbywały się kilka tygodni. Niedzielny finał 2023 był zwieńczeniem wielkiego poruszenia czerwonych serc w Kikole i okolicach oraz Chrostkowie, bo mieszkańcy tej gminy grali z kikolskim sztabem WOŚP. Efektem była suma 57 445,23 zł.

– W samym Kikole uzyskaliśmy rekordowy wynik 43 tysiące 498 złotych i 22 grosze – podsumowywali sztabowcy z Kikoła. – Gmina Chrostkowo zbierała 7 390,55 zł, szkoła w Woli zebrała

rekordowe 3 534,75 złotych, szkoła w Ciełuchowie także rekordowe 1 668,75 złotych, szkoła w Jeziorzu 1 352,96 złotych.

Lipnowskiemu graniu, którego efektem było rekordowe ponad 250 tysięcy złotych przewodniczył szef sztabu Jakub Klaban. Tutaj również atrakcji nie brakowało, a dzieło Jurka Owsiaka można było w Lipnie wspierać aktywnie, na sportowo, oddając krew, wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy dzielnie zachęcających do dzielenia się dobrem, ale też licytując gadżety, uczestnicząc w szkolnych zbiorach lub zasilając eSkarbonkę. I są tego zaangażowania efekty.

– Wstępne liczenie daje nam już kwotę 250 tysięcy złotych – informowali sztabowcy lipnowskiego WOŚP. – Aż trudno w to uwierzyć. Nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa, ale to już jest bardzo wiele. Siema. Dziękujemy, jesteście niesamowici.

Pod batutą Jurka Owsiaka grali też w 2023 roku mieszkańcy Skępego i okolic. Sztab WOŚP w Skępem stacjonował w miejscowej szkole podstawowej, szefowała temu charytatywnemu przedsięwzięciu Alina Sobocińska. Ostateczny wynik zbiórki to było rekordowe 12 900,54 zł. Na ulicach pracowali dzielni wolontariusze, odbyły się licytacje, w szkole trwało liczenie.

Wszystko, w tym zaangażowanie i już trwające wydarzenia WOŚP-owe, przemawiają za tym, że i w tym roku puszki i kontaapełnią się okazałymi kwotami. Czy padną kolejne rekordy? Do wiemy się za tydzień.

– Tym razem dla dzieci i dorosłych, a nasz cel to płuca po pandemii – mówi Jerzy Owsiak. – Nasze motto brzmi „Tu wszystko gra OK”. 32. finał dedykujemy zakupowi sprzętu do diagnozowania i monitorowania oraz rehabilitacji chorób płuc pacjentów przebywających na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. Tym razem Fundacja planuje kupić urządzenia do diagnostyki obrazowej, tkj. rezonanse magnetyczne i aparaty ultrasonograficzne, do diagnostyki czynnościowej, tkj. polisonografy, przenośne spirometry, do diagnostyki endoskopowej: systemy do badań bronchoskopowych, nawigacji wewnątrzoskrzelowej, bronchoskopy, do rehabilitacji w tym sprzęt do rehabilitacji pulmonologicznej wykorzystywany

w terapii chorych po przeszczepach płuc, do torakochirurgii: systemy elektrokoagulacji i kriosondy.

WOŚP gra na całym świecie, na ulicach pracować będzie ponad 120 tysięcy wolontariuszy. Sztaby w naszym regionie już grają, warto dołączać się w dowolnym momencie, miejscu i wydarzeniu. Wachlarz ofert jest szeroki i dostosowany do potrzeb małych i dużych, ceniących sport i muzykę, bieganie i morsowanie,

dobrą zabawę i pomaganie.

– W ciągu 31 finałów Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała blisko 2 miliardy złotych i kupiła 71,5 tysiąca urządzeń – informuje Jerzy Owsiak, główny dyrygent dobroczynnej orkiestry. – Ostatnią zbiórkę w styczniu 2023 roku dedykowaliśmy walce z sepsą. Dzięki zaangażowaniu sztabów i sympatyków udało się zebrać 243,259 mln złotych.

Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE



Z głębokim żalem i bólem w sercu
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp. Barbary Wróblewskiej

Wieloletniej Pani Sołtys miejscowości Hornówek,
która z ogromnym zaangażowaniem działała
na rzecz swojej lokalnej społeczności.

*Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie
składam wyrazy głębokiego współczucia*

**Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski**

OGŁOSZENIE



Z głębokim żalem i bólem w sercu
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp. Sabiny Pietrusińskiej

emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej
w Kikole. Pedagogą o wielkim sercu i mądrości,
która z pasją i zaangażowaniem realizowała swoje
pedagogiczne powołanie.

*Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie
składam wyrazy głębokiego współczucia*

**Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski**

Mieszkańcy odczują podwyżkę

GMINA LIPNO ▶ Od 1 lutego każdy mieszkaniec gminy Lipno zapłaci miesięcznie o 6 złotych drożej za odbiór śmieci ze swoich koszy. Radni niemalże jednomyślnie uchwalili nowe, wyższe stawki

– Nie zmieniamy metody, mamy tylko zmianę stawki – wyjaśnia Marek Wysocki, kierownik referatu obsługi rolnictwa, gospodarki gruntami i ochrony środowiska w Urzędzie Gminy w Lipnie. – Jesteśmy po przetargu. Próbowaliśmy zachęcać firmy zajmujące się tego rodzaju gospodarką, nie były zainteresowane, był tylko jeden oferent. Po skalkulowaniu opłat wiemy, że ta stawka od osoby musi wynosić 29 złotych. Poprzednio przy stawce 23-złotowej byliśmy w dość dobrej sytuacji, jeśli chodzi o ościenne gminy, ratował nas poprzedni przetarg, który zorganizowaliśmy na cztery lata. Była też wtedy możliwość rozliczania się ryczałtowo, w tej chwili będziemy ponosić opłatę od każdego kilograma dostarczonych odpadów i w naszym interesie będzie teraz, chociaż zawsze było, ale teraz tym bardziej, dobra segregacja odpadów. Śmieci niesegregowane są dużo droższe niż posegregowane. Mam nadzieję, że będzie się to poprawiało na naszym terenie. Istnieje teraz obawa, ponieważ poprzednio rozliczając się ryczałtowo, wiedzieliśmy jaką kwotę każdego miesiąca musimy na śmieci wydatkować. Teraz będziemy rozliczać się od tony. Gmina nie może na śmieciach zarobić, nie może stracić, musimy wyjść na zero. Jest małe pole manewru.

Nowa stawka opłat za odbiór śmieci obowiązywać będzie do 1 lutego. Zamiast więc dotychczasowych 23 złotych za osobę miesięcznie mieszkańcy gminy Lipno zapłacą 29 złotych za każdą osobę miesięcznie.

– Problem opłat za odpady jest coraz większy – mówi radny Edward Celmer. – Doszliśmy do poziomu pewnej monopolizacji rynku odpadami i będzie coraz gorzej. Pa-



trząc na cały proces odbywający się na naszym regionalnym wysypisku, trudno nazwać to właściwą gospodarką, a my mamy segregować. Firma zarabia na przywożonych śmieciach, a zachęcam każdego, żeby zatrzymał się przy wysypisku i zobaczył jak tam wygląda gospodarka śmieciami. Rynek monopolistyczny nigdy nie będzie wygodny dla społeczeństwa, tylko będzie ciężarem. Kiedy są trzy czy cztery firmy, jest możliwość negocjacji, tak jak na rynku przetargów drogowych czy innych. Gdy jest dużo firm, cena spada, a u nas teraz cena za odpady nie będzie spadać, tylko będzie wzrastać. Zachętyliśmy się tym, że mamy firmę PUK Lipno, a raczej będziemy mieli z tego powodu jeszcze smutne odczucia.

Podobnie jak poprzednio na ulgę mogą liczyć osoby posiadające na swojej posesji kompostownik na bioodpady. Oni zapłacą miesięcz-

nie 28 złotych za każdą osobę, czyli o złotówkę mniej niż pozostali.

– W przeciągu kilku ostatnich lat nie zrobiono nic z gospodarką odpadami, to ustawodawca zmienił przepisy, zgodnie z którymi nie ma rejonizacji, że mamy określone ilości instalacji regionalnych i uniemożliwił, żeby tego rodzaju podmioty mogły zmienić technologię przetwarzania zebranych odpadów – mówi wójt Andrzej Szychulski. – W mojej ocenie powinny być dedykowane środki na zmodernizowanie instalacji, uruchomienie ich, żeby było termiczne przetwarzanie odpadów i wówczas ta instalacja nie musiałaby tak mocno obciążać samorządów. W tej chwili mamy taką sytuację, że faktycznie jest monopol, bo nie ma takich instalacji, ktoś zawinił w tej kwestii i my nie mamy na to najmniejszego wpływu. Nie wiele jest już takich gmin, w których stawki są poniżej 30 złotych.

Na Kujawach te stawki są wyższe i przekraczają 30 złotych. Dla porównania powiem, że u nas ta stawka będzie 29 złotych, gmina Wielgie ma przetarg do 2025 roku i już ma obowiązującą stawkę 29 złotych od dwóch lat, kiedy my mieliśmy 23 złote. Gmina Kikół nie będzie miała mniej, a już ma 29 złotych. W przypadku gminy Skępe wartość poprzednia przed przetargiem wynosiła 24 złote, w tej chwili prawdopodobnie będzie to kwota około 40 złotych (41 złotych za osobę miesięcznie od lutego, o szczegółach piszemy w tym numerze CLI – red.) dlatego, że tam jest duża ilość odpadów, to jest gmina wypoczynkowa, jest dużo turystów, mało osób w systemie. My jesteśmy chwaleni, że mamy w systemie około 88 procent naszych mieszkańców, jest to około 9700 osób. To skutkuje tym, że my w tej chwili podnosimy opłaty, ale one nie są bardzo wysokie

w porównaniu do innych gmin. W gminie Bobrowniki w tej chwili obowiązująca stawka wynosiła 30 złotych i prawdopodobnie nie będzie zmiany. Średnio przy nowych przetargach zwyczaj jest o około 50 procent. Nie chcielibyśmy obciążać mieszkańców, bo czasy są trudne, ale na te rozwiązania systemowe w tej materii nie mamy wpływu, musimy to wykonać, rozliczyć się. Po przetargu mamy w ciągu roku wartość 3,1 mln złotych, czyli 290 tysięcy złotych co miesiąc musimy wyłożyć. Są takie sytuacje, że nie wszyscy mieszkańcy wywiązują się z obowiązku, są także zaległości w płatnościach. W innych płatnościach jest tak, że jeśli ktoś nie płaci, to i nie korzysta z danych usług. Tu jest inaczej, pomimo, że ktoś nie zapłaci, to i tak mamy obowiązek zabrania śmieci. To nie są do końca dobre rozwiązania.

Za podwyższeniem stawki opłat za odbiór śmieci zagłosowało 13 radców gminnych, jedna osoba wstrzymała się. Od lutego każdy mieszkaniec gminy Lipno zapłaci o 6 złotych drożej niż dotychczas, czyli 29 złotych za posegregowane odpady i 28 złotych w przypadku kompostowania bioodpadów na swojej posesji.

– My mamy szczęście, że mamy dość sporą liczbę mieszkańców deklarujących odbiór nieczystości – zauważa radny Józef Górnicki. – Jeżeli jednak samo społeczeństwo nie dojdzie do tego, że segregacja jest obowiązkiem i to nie taka segregacja zwykła, ale bardzo dokładna, to będziemy płacić i nie zależy to nawet od PUK-u. Trzeba zachęcać społeczeństwo do dokładnego segregowania, edukujemy społeczeństwo.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Przed policją schował się... pod kołdrą

By uniknąć odsiadki, mężczyzna poszukiwany przez lipnowski sąd nie chciał się spotkać z policjantami. Funkcjonariusze ustalili jednak, kiedy pojawił się w domu i choć członkowie rodziny twierdzili, że go nie ma, przeszukali mieszkanie. Odnaleźli go w pokoju, który rzekomo był zamknięty...

48-letni mieszkaniec gminy Lipno unikał spotkania z policjantami, bo Sąd Rejonowy w Lipnie wydał za nim zarządzenie ustalenia miejsca pobytu wraz z nakazem doprowadzenia do zakładu karnego. Kryminalni ustalili, że mężczyzna chwilowo przebywać może w miejscu zamieszkania i w sobotę (20.01.2024) weszli do domu poszukiwanego.

– Choć domownicy kłamałi, że poszukiwanego nie ma w mieszkaniu, policjanci nie dali się oszukać. Jeden z pokoi, który rzekomo miał być zamknięty, okazał się jego kryjówką. Policjanci odnaleźli mężczyznę ukrytego w pościeli. Zatrzymany spędzi w zakładzie karnym najbliższy rok – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Drugiego poszukiwanego także w sobotę zatrzymali policjanci prewencji. 27-latek zauważyli podczas patrolu miasta. Choć mieszkaniec Lipna podawał funkcjonariuszom nieswoje dane osobowe, mundurowi nie dali się zwieść. Mężczyzna spędzi w zakładzie karnym 47 dni.

(ak)
fot. ilustracyjne



Ponad 6 mln zł na bezrobotnych

LIPNO ➤ 11 stycznia 2024 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lipnie odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy, będącej organem opiniotawczo-doradczym starosty lipnowskiego w sprawach polityki rynku pracy

Na posiedzeniu zostało m.in. przedstawione przez dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie sprawozdanie z realizacji zadań rady za 2023 r. oraz bieżąca sytuacja na lokalnym rynku pracy wraz z danymi statystycznymi dotyczącymi wielkości i struktury bezrobocia w powiecie lipnowskim. Zaproponowana także została propozycja podziału środków Funduszu Pracy w kwocie 6.331.189,22 zł. Środki te zostaną przeznaczone na poszczególne formy aktywizacji osób bezrobotnych, tj.: prace interwencyjne, szkolenia i przekwalifikowania, staż, roboty publiczne, prace społecznie użyteczne, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej, doposażenie/wyposażenie stanowiska pracy, bon na zasiedlenie, zwrot kosztów dojazd.

Przedstawiono także ogół działań Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie na rzecz aktywizacji osób bezrobotnych, w tym realizowane w ostatnich latach projekty dedykowane właśnie osobom bezrobotnym, czy po-



szukującym pracy. Między innymi przedstawiono realizowany od 01.07.2023 do 31.12.2024 program „Czas na młodych – punkt doradztwa dla młodzieży w powiecie lipnowskim”, którego celem jest utworzenie punktu doradztwa i kompleksowego wsparcia osób młodych do 30. roku życia z powiatu lipnowskiego oraz zwiększenie możliwości ich zatrudnienia. Do pro-

jektu może przystąpić osoba zarejestrowana, niezarejestrowana jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy. Zakłada się, że w ramach projektu objętych wsparciem zostanie 200 osób z powiatu lipnowskiego. Kwota przeznaczona na realizację projektu wynosi 2.100.490 zł w tym 1.610.068,00 zł przeznaczone na zadania na rok 2024.

Członkowie Powiatowej

Rady Rynku Pracy w Lipnie bardzo dobrze ocenili racjonalność gospodarowania środkami Funduszu Pracy w powiecie lipnowskim w 2023 r.

Rada rynku pracy również pozytywnie zaopiniowała propozycję podziału środków na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu i innych fakultatywnych zadań w powiecie lipnowskim oraz za-

akceptowała plan szkoleń dla osób bezrobotnych, w którym wskazano m.in. szkolenia prawo jazdy kategorii C, C+E i D, ponieważ z analizy doradców zawodowych sporządzonych na podstawie wywiadów z osobami bezrobotnymi, ofert pracy składanych przez pracodawców oraz barometru zawodów deficytowych na rok 2024 dla powiatu lipnowskiego wynika, że na terenie powiatu bardzo rozwija się branża transportowa, co generuje duże zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów ciężarowych.

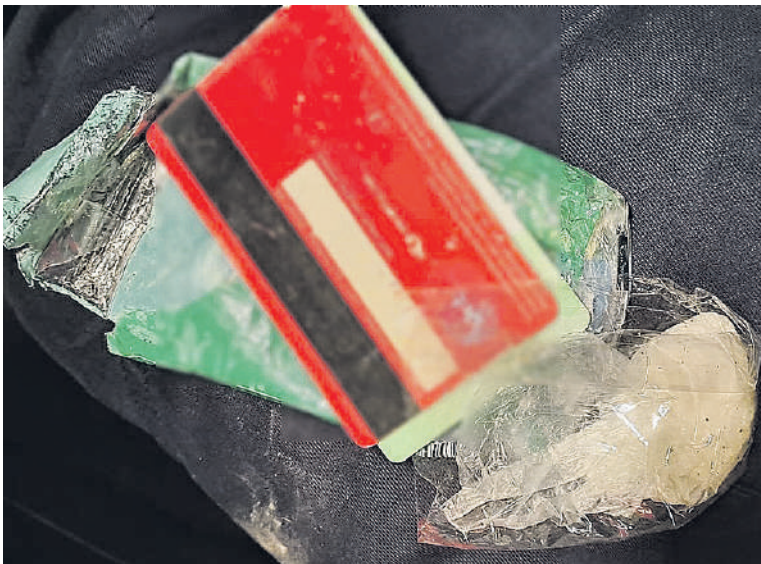
– Mam nadzieję, że działania Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie oraz Powiatowej Rady Rynku Pracy przyczynią się do poprawy sytuacji na rynku pracy w powiecie lipnowskim i wielu naszych mieszkańców będzie mogło skorzystać z odpowiedniej dla siebie formy zatrudnienia – podsumowuje starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski.

(ak), fot. archiwum

Gmina Lipno/Gmina Wielgie

Nawarzyli sobie... kłopotów

W ręce policjantów wpadło dwóch nieodpowiedzialnych kierujących. Wobec pierwszego z nich mundurowi użyli alkomatu. Drugi był trzeźwy, ale jego zachowanie wydało się policjantom podejrzanym i dodatkowo użyli narkotestu. Przeczucie ich nie zawiodło.



Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego pełnili w środę (17.01.2023) służbę w miejscowości Łochocin. Zatrzymali tam do kontroli kierującego motorowerem. Podczas rozmowy z mężczyzną wyczuł zapach alkoholu. Wstępne badanie potwierdziło, że 51-letni mieszkaniec gminy Lipno rzeczywi-

ście spożywał wysokoprocentowy trunek. Sprawdzenie w komendzie ujawniło, że miał w organizmie ponad promil alkoholu.

Drugi nieodpowiedzialny kierujący zatrzymany został do kontroli przez policjantów ruchu drogowego w Rumunkach Pogodowskich. Podczas rozmowy z mundurowy-

mi był zdenerwowany i mówił nieśkładnie. Wynik badania trzeźwości był ujemny, ale jego stan wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy, którzy postanowili użyć narkotestu. Wynik wskazywał na obecność amfetaminy w jego organizmie.

Podczas sprawdzenia auta funkcjonariusze odnaleźli również foliowe zawiniątko z zawartością białego proszku. Po sprawdzeniu substancji okazało się, że jest to amfetamina. Badania wykonane zgodnie z procedurą wyjaśnią ostatecznie, czy mężczyzna prowadził, będąc pod wpływem działania narkotyku. Policjanci zatrzymali prawo jazdy 35-letniemu mieszkańcowi gminy Wielgie.

Za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego grozi do 3 lat pozbawienia wolności, wysokie świadczenie pieniężne i zakaz prowadzenia pojazdów. Drugi z mężczyzn usłyszy dodatkowo zarzut za posiadanie nielegalnej substancji.

(ak), fot. KPP Lipno

Gmina Lipno/Gmina Wielgie

Będą zakazy?

Dwóch kierujących bez uprawnień wpadło ostatnio w ręce policjantów. W obu przypadkach sprawy te zostaną skierowane do sądu, bo oprócz grzywny może się to skończyć dla mężczyzn zakazem prowadzenia pojazdów.



Patrol ruchu drogowego pełniący w poniedziałek (15.01.2024) służbę w Radomicach zatrzymał do kontroli kierującego volkswagenem. Mężczyzna podróżował z dwoma pasażerami. Podczas sprawdzenia osoby w policyjnych systemach informacyjnych okazało się, że prowadzący golfa 26-latek nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Sprawa wykroczenia popełnionego przez mieszkańca gminy Lipno trafi do sądu.

Tam też skierowany zostanie wniosek o ukaranie na kierującego,

który kontrolowany był przez policjantów z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą. Sprawdzony we wtorek (16.01.2023) mieszkaniec gminy Wielgie także nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Ponadto prowadzony przez 36-latkę volkswagen polo nie posiadał obowiązującego badania technicznego.

Za brak uprawnień do kierowania sąd, oprócz kary grzywny, może nałożyć na kierującego zakaz prowadzenia pojazdów.

(ak), fot. ilustracyjne

Wirtualna strzelnica otwarta

POWIAT/SKĘPE ➤ 16 stycznia w Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem została uroczystie otwarta pierwsza w powiecie lipnowskim wirtualna strzelnica, która będzie służyć przede wszystkim uczniom klasy przygotowania wojskowego, ale także strażakom i organizacjom militarnym z powiatu lipnowskiego

– Bardzo się cieszę, że dzisiaj doszło do otwarcia tej wirtualnej strzelnicy w powiecie lipnowskim, a jest to zasługa dwóch moich przyjaciół: pana pułkownika Grzegorza Tucholskiego, szefa Wojewódzkiego Centrum Rekrutacji we Włocławku i pana starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego – podkreślał Jerzy Rzekoński, dyrektor Zespołu Szkół w Skępem. – Rozmowy toczyły się między panem pułkownikiem, panem starostą i mną, ale nie mogłem na początku pana starosty przekonać do tej inwestycji. Zdarzyło się jednak spotkanie z panem pułkownikiem, porozmawialiśmy i zapadła decyzja, że budujemy strzelnicę i organizujemy oddział przygotowania wojskowego. Mieliśmy na to tylko trzy dni i udało się oba te zamierzenia zrealizować. To jest duża suma, 300 tysięcy złotych na oddział przygotowania wojskowego i przygotowanie wirtualnej strzelnicy. Okazuje się, że takie decyzje zapadają, gdy pojawiają się właściwe argumenty, kiedy jesteśmy w stanie pozytywnie ocenić dane przedsięwzięcie. Nam się to wszystko udało i z tego bardzo się cieszę, a uczniowie otrzymują wspaniały prezent. Chodzi teraz o to, aby ten prezent został właściwie wykorzystany, bo to przedsięwzięcie jest wykonane. Będziemy chcieli przyciągnąć do naszej szkoły uczniów z naszego powiatu, żeby również z tej strzelnicy korzystali. Ze strzelnicy będą korzystały rów-



nież organizacje paramilitarne, strażacy. Uczniowie uczą się już nie w Liceum Militarno-Sportowym, w którym były dwie godziny zajęć z wojskowości. Tu w Oddziale Przygotowania Wojskowego tych godzin jest dużo więcej, a dodatkowo jesteśmy objęci patronatem Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Uczniowie będą wyjeżdżać na zajęcia także do jednostki wojskowej i tam ćwiczyć. Dziękuję panu staroście, zarządowi i radzie powiatu.

W uroczystości uczestniczyła przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie Anna Smużewska, członek zarządu powiatu Jerzy Kowalski, szef komisji finansów rady powiatu Mariusz Linkowski, Rafał Go-

łębiowski z Powiatowego Centrum Oświaty, przewodniczący Rady Rodziców w ZS w Skępem Mariusz Bejger oraz uczniowie klasy pierwszej oddziału przygotowania wojskowego.

– To wszystko robimy z myślą o uczniach – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Podjęliśmy wiele lat temu decyzję o tym, żeby w naszej szkole w Skępem powstał oddział o nachyleniu przygotowawczym do służb wojskowych, celnych, skarbowych, pograniczników. Po drodze wydarzyło się spotkanie z panem pułkownikiem Tucholskim, my wypełniliśmy stosowne dokumenty, zabezpieczyliśmy środki własne i podjęliśmy decyzję o wejściu

w ten projekt, uczniowie zostali objęci szerszym postępowaniem wojskowym przy udziale Brygady, z której działalnością będą mieli okazję zapoznać się, a to ważne w czasach, kiedy nie jest bezpiecznie, kiedy trwa wojna na Ukrainie. Dziękuję Ministerstwu Obrony Narodowej, a uczniów proszę o dobre wykorzystywanie strzelnicy w nabywaniu umiejętności, my poszerzymy krąg korzystających z tego obiektu.

Mundurowa społeczność szkolna uroczystie podziękowała pułkownikowi Grzegorzowi Tucholskiemu za współpracę, a za dobre decyzje władz powiatu lipnowskiego. Był apel i wiele dobrych słów.

– Z okazji utworzenia Od-

działu Przygotowania Wojskowego i strzelnicy wirtualnej oraz wejścia w program Ministra Obrony Narodowej w Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem dziękuję za zaangażowanie w realizacji szkolenia – mówił płk Grzegorz Tucholski. – Dotychczas szkolenie było na mniej intensywnym poziomie, teraz będzie bardziej wojskowe. Teraz dobrowolna zasadnicza służba wojskowa trwa 27 dni, a absolwenci szkół przygotowania wojskowego pełnią tę służbę tylko 12 dni.

Utworzenie strzelnicy wirtualnej w szkole w Skępem kosztowało 176 500 złotych, a dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Celowego Ministerstwa Obrony Narodowej wyniosło 141 200 złotych. Strzelnica jest doskonałym uzupełnieniem dla utworzenia we wrześniu 2023 roku w Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem Oddziału Przygotowania Wojskowego.

– Gratuluję panu dyrektorowi, że udało się napisać wniosek i sięgnąć po znaczne środki – mówiła Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – Jest to jedyna szkoła w powiecie lipnowskim mająca taką strzelnicę, myślę, że będzie ona dobrze służyła. Inicjatywa jest bardzo trafna, a rada powiatu chętnie takie inicjatywy wspiera.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Książka pełna wzruszeń

LIPNO/POWIAT ➤ 19 stycznia w lipnowskim Miejskim Centrum Kulturalnym odbyła się promocja książki Patryka Rekiela zatytułowanej „Miejsce tworzą ludzie. O działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lipnie”

– Ja pamiętam taki ostatni moment, kiedy pan Patryk przyszedł do mnie i poprosił o pomoc w wyborze tytułu książki – mówiła Lidia Nierychlewska, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lipnie. – Ja odpowiedziałam, że tytuł musi być krótki i musi przekazywać to, co najważniejsze. Pierwsze, co przyszło nam do głowy to ludzie, a więc pracownicy, uczestnicy, rodziny, osoby, które były z nami krócej i te, którą są z nami nadal, to osoby nowe, które do nas dotarły. Ja dziękuję panu Patrykowi przede wszystkim za pokazanie pracy terapeuty zajęciowego, bo to jest zawód bardzo niedoceniony, to jest zawód z dużym obciążeniem psychicznym. Instruktor terapii zajęciowej to musi być i opiekun medyczny, i powiernik, i osoba potrafiąca zrobić wiele rzeczy manualnie. Dziękuję panu Patrykowi, że jako instruktor znalazł czas na to przedsięwzięcie, dziękuję za determinację i znalezienie sponsorów tego przedsięwzięcia. Dziękuję za każdą kartkę wzruszeń. Przyznam, że dzień, kiedy otrzymaliśmy tę



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

książkę jako niespodziankę, bo to była niespodzianka, był dla nas dniem bardzo radosnym. To był też prezent dla nas.

W piątkowy wieczór sala domu kultury wypełniła się po brzegi. Obok siebie zasiedli pracownicy Warsztatu Terapii Zajęciowej, uczestnicy i ich rodziny, sponsorzy, przyjaciele niepełno-

sprawnych, goście, mieszkańcy powiatu lipnowskiego. Była rozmowa z autorem książki, było podsumowanie ponad 20-letniej działalności WTZ w Lipnie, była też integracja, wymiana myśli i spostrzeżeń, były spotkania po latach z byłymi podopiecznymi.

– Z Warsztatami zawsze współpracowaliśmy, więc mu-

siałam być na promocji tej książki – mówiła Iwona Kowalska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie. – Pamiętam w 2015 roku półroczny wolontariat, kiedy to co wtorek przychodzili do nas uczestnicy WTZ, wspólnie piliśmy herbatę, kawę, bardzo ich poznaliśmy, to było niesamowite przeżycie.

Podczas tych zajęć i wspólnej pracy w bibliotece bardzo dużo nauczyliśmy się od niepełnosprawnych, wiele dowiedzieliśmy się, usłyszeliśmy wiele ciepłych słów. W tej książce zostało zapisane 20 lat, a że myślę, że Warsztaty będą trwały jeszcze, to życzę spisania kolejnych lat.

Nad przebiegiem spotkania czuwał Arkadiusz Świerski, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie, a o książce i o Warsztacie opowiadał Patryk Rekiel. O muzyczną stronę niezwykle wieczornicy zadbał chór „Krokus”.

– Warsztaty Terapii Zajęciowej w Lipnie to jest uszczęśliwianie ludzi – mówili rodzice podopiecznych. – Życie składa się z chwil, dni, tygodni wzajemnego oddziaływania na siebie instruktorów na nasze kochane dzieci. Ważny jest każdy, łącznie z panem kierowcą. Budujące jest, że warsztat istnieje i że teraz dowie się o nim dużo więcej osób, a my przeczytamy o sobie w książce.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Konkurs w 79. rocznicę wyzwolenia Auschwitz

SKĘPE/POWIAT ▶ Do 2 lutego uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych z powiatu lipnowskiego mogą zgłaszać swój udział w konkursie plastycznym „Nie bądźcie obojętni, Auschwitz nie spadło z nieba” zorganizowanym przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem



– Konkurs organizujemy w związku z rocznicą wyzwolenia obozu – mówi dyrektor skępskiej ksiąźnicy publicznej Jerzy Kowalski. – Prace w formie plakatu należy wykonać samodzielnie i nawiązać do tytułu konkursu. Plakaty można wykonać w dowolnej technice plastycznej, może to być kolaż, pastele, farby plakatowe, grafika, na papierze typu bristol w formacie A4 lub A3.

Celem konkursu jest upowszechnienie wiedzy na temat Holocaustu, upamiętnienie ofiar masowej zagłady, kształtowanie wrażliwości na cierpienie drugiego człowieka, krzewienie wartości humanistycznych związanych ze zwalczaniem nietolerancji, dyskryminacji, rasizmu, motywowanie uczniów do rozwijania pasji historycznych i artystycznych. Patronat nad konkursem zorganizowa-

nym przez miejscową bibliotekę publiczną objął burmistrz Piotr Wojciechowski.

W zmaganiach mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych nie tylko z miasta i gminy Skępe, ale także z całego powiatu lipnowskiego. Dzieło konkursowe ma zostać na odwrocie opatrzone imieniem, nazwiskiem ucznia, klasą, nazwą szkoły, adresem i telefonem oraz danymi opiekuna lub nauczyciela. Do plakatu należy dołączyć odpowiednie oświadczenia. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej skępskiej ksiąźnicy lub pod numerem telefonu 54 287 70 15.

– Na prace czekamy w bibliotece w Skępem przy ulicy Kościelnej 2 do 2 lutego – przypomina dyrektor Kowalski.

– Dostarczone prace oceniane będą w dwóch kategoriach

wiekowych. Jurorzy wezmą pod uwagę zgodność pracy z tematem, oryginalność, kreatywność, walory artystyczne, kolorystykę, technikę wykonania. Wyniki konkursu zamieścimy na stronie internetowej naszej biblioteki. Zachęcamy do udziału.

To wyjątkowy konkurs zarówno pod względem tematycznym, jak i z uwagi na szerokie grono potencjalnych uczestników. Skępska biblioteka jest organizatorem licznych zmagani, ale zazwyczaj są one skierowane do uczniów z miasta i gminy Skępe, tymczasem swoje prace mogą wykonać uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych w powiecie lipnowskim. Na laureatów czekają nagrody rzeczowe, na wszystkich uczestników dyplomy.

Styczeń to czas kolejnej już rocznicy wyzwolenia obozu

koncentracyjnego. Przypomnijmy, że to 27 stycznia 1945 roku żołnierze 60. Armii I Frontu Ukraińskiego otworzyli bramy KL Auschwitz.

17 stycznia 1945 roku odbył się ostatni apel 67 012 więźniów w KL Auschwitz. Zaraz po nim rozpoczęto ostatnią ewakuację, marsze śmierci z głównym na 63-kilometrowej trasie Oświęcim-Wodzisław Śląski. Transporty kolejowe z Wodzisławia w otwartych wagonach węglowych, w mrozie, kierowane były w kierunku Austrii i Niemiec. W obozie pozostało około 9 tysięcy więźniów, w tym około 500 dzieci. Od 18 do 27 stycznia masowo palone były obozowe akta, 20 stycznia wysadzono pierwsze krematoria, 23 stycznia podpalone zostały magazyny z mieniem zagrabionym ofiarom. 27 stycznia jako pierwsi do obozu dotarli żołnierze z 354.

Pułku Strzeleckiego i 60. Armii I Frontu Ukraińskiego. W obozach i podobozach doczekało wyzwolenia łącznie około 7 500 więźniów, część z nich trafiła do prowizorycznych szpitali utworzonych na terenie obozu i do szpitali w Krakowie, inni dotarli do swoich domów.

Kolejne rocznice wyzwolenia obozu odbywają się z udziałem coraz mniejszej liczby więźniów. W tym roku obchodzimy 79. rocznicę. Uroczystości odbywają się w Oświęcimiu i całej Polsce, w powiecie lipnowskim przypomni o tym wydarzeniu konkurs plastyczny na plakat odwołujący się do słów więźnia, profesora Mariana Turskiego „Nie bądźcie obojętni, Auschwitz nie spadło z nieba”.

Relację z gali wręczenia nagród opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Pod patronatem tygodnika CLI

W najbliższy piątek 26 stycznia w remizie OSP Zaduszniki odbędzie się duża impreza organizowana przez Szkołę Podstawową im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. Będzie to koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka połączony z finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wyłączonym patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.

O tym, że społeczność szkolna z Zadusznik jest wyjątkowo aktywna i chętnie bierze udział w licznych przedsięwzięciach, wiemy nie od dziś. W organizację licznych wydarzeń z powodzeniem włączają się też rodzice uczniów i mieszkańcy

wsi, a wszystko koordynowane jest przez nauczycieli placówki. I tak, wspólnymi siłami, udaje się w Zadusznikach przeprowadzać ciekawe inicjatywy. Do tradycji wyszły już imprezy z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz finały WOSP. W tym roku

postanowiono połączyć oba wydarzenia w jedno.

Już w najbliższy piątek od godziny 16.00 wystartuje koncert pod hasłem „Tu wszystko gra”. W remizie OSP Zaduszniki pojawią się zaproszeni dziadkowie, nie zabraknie występów

młodzieży szkolnej i innych atrakcji. Wspaniałym dopełnieniem wydarzenia będzie akcent charytatywny, związany z corocznym graniem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w której szkoła z Zadusznik zawsze chętnie bierze udział.

Wyłączonym patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI. Oczywiście my też tam będziemy, a już w następnym wydaniu naszej gazety znajdziecie relację z imprezy.

(ak)

Ferie z wyprawą do zamku

SKĘPE ➤ Ruszyły zapisy dzieci ze Skępego i okolic w wieku od 6. do 15. roku życia na zajęcia biblioteczne, które będą odbywać się w pierwszym tygodniu ferii zimowych. Chętnych nie brakuje, oferta jest bogata, zapisy potrważą do 8 lutego



W pierwszy poniedziałek tegorocznych ferii zimowych, czyli 12 lutego rozpoczną się bezpłatne zajęcia dla uczestników „Kulturalnych ferii w Skępem”. Harmonogram spotkań jest już dopięty na ostatni guzik, a oferta zachęca do dołączenia do ekipy wypoczywających pod okiem bibliotekarzy.

– Niebawem radosne ferie, nie warto siedzieć w domu, warto spędzić je z biblioteką – przypomina Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Pu-

blicznej w Skępem. – Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież z terenu miasta i gminy Skępe w wieku od 6 do 15 lat do udziału w zimowych zajęciach zorganizowanych w ramach programu „Kulturalne ferie w Skępem 2024”. Oj, będzie się działo.

Wiemy już, że zajęcia dla dzieci odbędą się w pierwszy poniedziałek ferii zimowych, czyli 12 lutego, w środę 14 lutego i w piątek 16 lutego. Na dzieci będą czekały zajęcia plastyczne, warsztatowe i teatralne. Uczest-

nicy zajęć obejrzą spektakl „O bałwanku, który miał gorące serce” w interpretacji aktorów teatru MagMowcy z Torunia. Dzieci wyjadą również do Golu-bia-Dobrzynia, gdzie odwiedzą Zamek Golubski i wezmą udział w zamkowych warsztatach. Będzie też wizyta w Rypinie i tamtejszej bibliotece powiatowej.

– Chętnych do udziału w zajęciach zapraszamy do zapisywania się w siedzibie biblioteki do 8 lutego – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – Warunkiem

uczestniczenia w zajęciach jest posiadanie karty czytelnika Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. Serdecznie zapraszam na bezpieczne ferie.

Ferie zimowe w naszym województwie potrważą od 12 lutego do 25 lutego. Uczniowie w kujawsko-pomorskim wypoczywać będą w tym samym terminie, co ich koledzy z województw: lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego. Najwcześniej zimową łabę, bo już 15 stycznia zaczęli uczniowie

z województw: mazowieckiego, dolnośląskiego, opolskiego i zachodniopomorskiego. Od 22 stycznia do 4 lutego wypoczywać będą dzieci z województw: podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. 29 stycznia dwutygodniową łabę rozpoczną uczniowie z województwa lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego i śląskiego.

Relacje ze skępskich zajęć bibliotecznych będzie można obejrzeć i przeczytać w CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno/Region

Uczniowie dotknęli świata wiedzy

16.01.2024 r. Marita Jagielska, Nikola Dziubich i Wiktoria Gołąbiowska, studentki pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, miały okazję przeprowadzić projekt edukacyjny pt. „Dotknij świata wiedzy”.



Projekt został zrealizowany we współpracy z Zespołem Szkół w Karnkowie w formie wycieczki. Brali w nim udział uczniowie klasy V. Wycieczka rozpoczęła się wizytą w Niewidzialnym Domu, gdzie uczniowie zwiedzali go w zupełnej ciemności, aby przybliżyć sobie

jak osoby niewidome funkcjonują w codziennym życiu. Kolejną atrakcją wycieczki było Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy, gdzie uczniowie mieli możliwość do aktywnego przyswajania wiedzy o nauce, technice, przyrodzie i kulturze. Ostatnim przystankiem wyjaz-

du był pobyt w McDonald's.

Patronat nad projektem objęło Starostwo Powiatowe w Lipnie, dzięki czemu dzieci miały zapewniony transport z Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie. Projekt nie mógłby się odbyć bez pomocy sponsorów, którzy



wsparli go finansowo, a byli nimi:

Starostwo Powiatowe w Lipnie, Sklep Medyczny Med-Fer, Sklep Medyczny Kida-Med Lipno, Kinga Banasik, Sklep rolniczo-techniczny MarKar Lipno, Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Karnkowie, Sklep Białe Piór-

ko, Kwaciarnia Zielona Galeria, Joanna i Robert Gołąbiowski, Maria Jagodzińska.

– Współpraca jak i wsparcie projektu ze strony szkoły czy sponsorów były bardzo udane, za co bardzo dziękujemy – podsumowują autorki projektu.

(ak), fot. nadesłane

Wielki bal z babcią i dziadkiem

GMINA SKĘPE ➤ 21 stycznia w ośrodku wypoczynkowym Jawor świętowały babcie i dziadkowie milusińskich z Przedszkola Publicznego „Pod lipami” w Wiosce. Zwieńczeniem spotkania była zabawa choinkowa i wizyta Świętego Mikołaja. Patronem medialnym uroczystości był tygodnik CLI



– Dzieci jak zwykle swoimi występami dostarczyły nam radości i wspaniałych chwil – mówił Piotr Wojciechowski, wójt Skępego. – Należą się im serdeczne podziękowania, ale za tymi występami stoją konkretne osoby i za to całej kadrze przedszkola dziękuję. Te dzieci występują na wszelkiego rodzaju imprezach organizowanych przez miasto i gminę, uświet-

nając je. Babciom i dziadkom życzymy zdrowia i radości, ale też życzliwości i miłości.

W uroczystości uczestniczył wójt miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski, przewodniczący rady miejskiej Janusz Kozłowski, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem Magdalena Elwertowska oraz szefowa Urzędu Stanu Cywilnego Aneta Kisielewska.

– Każda uroczystość z udziałem przedszkolaków to wspaniałe przeżycie, bo kto ma tyle wdzięku co one – mówił Janusz Kozłowski. – Życzymy, by miłość babć i dziadków nigdy się nie kończyła.

Uroczystość obfitowała w istic artystyczne występy, każda grupa zaprezentowała tańce z pięknym walcem i nowoczesnym tańcem Barbie, pio-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

senki przepiękne uczuciami do babć i dziadków, słowa miłości i uwielbienia. Nie zabrakło tańca z bohaterami dnia i doskonałej zabawy oraz prezentów od Świętego Mikołaja.

Były uśmiechy, życzenia i emocje. A sala ośrodka „Jawor” pękała w szwach. Każdy dziadek chciał zobaczyć swojego wnuka, każda babcia chciała usłyszeć życzenia, rodzice pękali z dumy,

gdy na scenie ich pociechy zamieniały się w gwiazdy, a nauczyciele z dyrektorką Małgorzatą Wiolettą Grzywińską na czele czuwaliby nad każdym krokiem i słowem, by wszystko udało się na medal. I udało się. Było cudownie i klimatycznie, w balowej sali nad Jeziorem Wielkim, pod naszym patronatem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Weselne maratony

CIEKAWOSTKA ▶ Kiedy w 1909 roku w Polsce ukazała się książka pt. „Nasze obyczaje weselne ze stanowiska higieny” część osób mogła poczuć się dotknięta i obrażona. Autor uderzał w pijaństwo i inne przywary polskich wesel. Trzeba przyznać, że ówczesne wesela były wiele ciekawsze niż obecnie



Autor zalecał, by nowożeńcy pili napoje bezalkoholowe, nawet w tajemnicy przed gośćmi. Na ówczesnych weselach młodej parze życzonego zdrowia kilkadziesiąt razy w ciągu kilku godzin, co prowadziło do tego, że pan młody musiał mocno postarać się, by kończyć wesele na nogach. Miało to także wymiar medyczny. Już wówczas dostrzegano związek między piciem, a narodzinami niepełnosprawnych dzieci. Franciszek Zabłocki pisał: „Powiadają lekarze, że człowiek pijany powinien się z daleka mieć od swojej żony, gdyż ztąd rodzi się dzieci niezgrabne bałwan!”

Wiele osób kończyło wesela z zapaleniem płuc, a niektórzy odchodzili z tego świata.

Zwyczajem było, że jeśli ktoś spił się i robił awantury, zwyczajnie wyrzucano go z karczmy i kończył imprezę snem pod chmurką. Wesela odbywały się często jesienią, a nie jest to idealna pora do nocowania na zewnątrz.

Polskie wesela były wystawne. Każdy chciał się pokazać, zastawić i sprawić, że sąsiedzi będą mu zazdrościć. W 1661 roku na weselu Konstancji z Lubomirskich z Felicjanem Potockim bawiło się ponad tysiąc osób, którym służyło 600 lokai. Zjedzono 60 wołów, 300 cieląt, 50 baranów, 150 świń, 21 tysięcy sztuk drobiu 12 tysięcy ryb oraz 10 korców raków. Wypito także 270 beczek wina.

Krytykowano także polski zwyczaj spóźniania się na

wesela oraz inne uroczystości. Jeszcze tuż przed wojną w zwyczaju było spóźnianie się na spotkania o pół godziny do godziny. Doszło do tego, że gdy wesele rozpoczynało się w karczmie o 16.00 i pierwsi goście pojawili się o 16.05, gospodarze byli mocno zdziwieni.

Wielce niebezpieczny był także taniec. Dziś wydaje się to nienormalne, ale wesela odbywały się w karczmach, pełnych chmur kurzu, dymu i zaduchu. W ostatniej adaptacji filmowej Chłopów pokazano idealnie taniec Jagny, która w karczmie jest obtańczona przez praktycznie wszystkich mężczyzn. Było to dobre oddanie dawnego zwyczaju. Bywało, że panny młode podczas takiego maratonu tanecznego mdlały. Do omdleń dochodziło także na skutek ubierania gorsetów przez panny młode, co stało się modne w XIX wieku.

Wesele było dopiero początkiem. Po nim para młoda objeżdżała rodzinę, a wszędzie „oblewano” nowe małżeństwo. Odradzano także modne w bogatszych sferach podróże poślubne. Zalecano spędzenie miesiąca miodowego na wsi, w spokoju. Dalekie podróże były uciążliwe i źle odbijały na zdrowiu pierwotnych dzieci.

(pw)

XX wiek

Z zakładów na wieś

Początek lat 50-tych czasem wielkiego rozwoju technologicznego na wsi. Fabryki produkowały sprzęt rolniczy, który trafiał początkowo do nowo stworzonych PGR-ów. Podobnie było z podwąbrzeskim Wałyczem.

Do Wałycza jako jednego z pierwszych PGR-ów trafił sprzęt z fabryki Pionier w Strzelcach Opolskich. Były to kopaczki do ziemniaków. Trafiły one także do Ostaszewa pod Toruniem. Łącznie było to aż 40 kopaczek. Pierwsze maszyny miały wady konstrukcyjne, ale starano się je eliminować przez rozmowy z przedstawiciela-

mi PGR. Tak było w przypadku sadzarki do ziemniaków, której zbiornik był zbyt mały, więc w Strzelcach Opolskich robotnicy szybko wprowadzili zmiany.

Do Wałycza trafiały także pługi. Miały do pokonania mniejszy dystans niż maszyny do ziemniaków. Pochodziły z fabryki Unia w Grudziądzu. Tu produkcja w latach 50.

była oszałamiająca. Codziennie bocznice zakładu opuszczało 15 wagonów wypełnionych pługami. Do samego ładowania zatrudniano 38 osób. W późniejszych latach, gdy nacisk na tworzenie PGR-ów minął, sprzęt rolniczy zaczął szerzej trafiać do indywidualnych gospodarstw.

(pw)

XIX wiek

Losy ucznia

Jak wyglądała nauka w lipnowskiej szkole w połowie XIX wieku? Trzeba powiedzieć, że panowały sztywne zasady, było mniej przedmiotów, ale więcej nauki. Nie było ocen, ale były za to egzaminy i to po każdej klasie.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Obwodowej w Lipnie odbywało się pod koniec sierpnia. Mimo, że Polska znajdowała się pod zaborem rosyjskim, nikt nie robił problemu z tego, że pierwszym punktem zakończenia roku była msza w kościele. Uroczystość w szkole rozpoczynał inspektor, którego zadaniem było kontrolowanie placówek edukacyjnych na terenie powiatu. Nie obyło się bez części artystycznej, ale istniała znacząca różnica między poziomem artystycznym. W 1841 roku uczniowie deklamowali wiersze po polsku, rosyjski, po łacinie i w języku niemieckim. Odbywała się także wystawa najlepszych zeszytów oraz prac plastycznych.

Podobnie jak dziś, tak i w 1841 roku honorowano najlepszych uczniów oraz ich rodziców. Uroczystość kończyło odśpiewanie hymnu religijnego „Te Deum” oraz pieśni „Boże chroń cara”. Jej melodia jest nam znana doskonale, ponieważ w przerobionej wersji słownej funkcjonuje do dziś jako „Boże coś Polskę”.

Jeśli chodzi o przedmioty, to w 1841 roku lipnowska młodzież uczyła się religii, moralności, rosyjskiego, historii

Rosji i Polski, łaciny, geografii, arytmetyki, śpiewu, języka polskiego, kaligrafii i rysunku oraz niemieckiego. Wakacje trwały krócej niż obecnie, bo do końca lipca. Uczniów obowiązywały mundurki i nie było żadnych odstępstw od zapisanych w regulaminie kolorów i krojów. Aby dostać się do szkoły, należało zdać egzamin wstępny. Należało płynnie czytać po polsku i po rosyjsku oraz bezbłędnie dodawać, odejmować, dzielić i mnożyć. Tylko tyle i aż tyle, ale czy dzisiejsi ósmoklasiści mogliby z ręką na sercu powiedzieć, że świetnie opanowali te umiejętności?

Oczywiście sama wiedza nie wystarczała. O edukacji decydowały pieniądze. Uczeń musiał mieć zapewnioną stancję w Lipnie, oddzielne łóżko i pościel. Rodzice zapewniali także zakup przyborów i książek. Dodatkowo trzeba było płacić za edukację. Jeśli uczeń dwukrotnie nie zdał z klasy do klasy, był wyrzucany ze szkoły. O tym, czy się zdało, decydowały egzaminy na koniec każdego roku. Do domu można było jechać tylko na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

(pw)

XX wiek

A po szkole...

Wybryki młodych ludzi są ponadczasowe. Nawet w wydawałoby się bardziej kulturalnych czasach przedwojennych w Wąbrzeźnie dochodziło do różnych, nieciekawych incydentów.

W przedwojennych miastach jak Wąbrzeźno działały organizacje, które skupiały młodzież. Największym z nich było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Wbrew pozorom nie zajmowano się tam tylko modlitwą. Wystawiano sztuki, brano udział w ćwiczeniach i zawodach sportowych. W każdym społeczeństwie, w dowolnych czasach istniała jednak grupa osób, które trudno było przekonać do dobrych manier. W Wąbrzeźnie przed wojną istniała szkoła dokształcająca dla młodzieży. Nie trafiali tam prymusi, tylko osoby, którym droga do szkoły powszechnej, czyli podsta-

wowej była zbyt daleka.

– Wychodząc wieczorem, wyprowadzają uczniowie – no wprost ryki jak „lej mu”, itp. iż ma się wrażenie, że ludzi tych wypuszczono z domu wariatów – informowano w 1928 roku o uczniach wąbrzeskiej szkoły. Szczególnie mocno odczuwali ich działania sąsiedzi szkoły. W okolicy zwiększono liczbę patroli policji i wystawiano mandaty, względnie aresztowano. Sąd wyznaczał kary szybko. Były to kilkudniowe areszty i kary grzywny. Niestety nawet takie metody nie zmieniły postępowania młodych, tylko przygasiły je.

(pw)

Uratowała dynastię

POSTAĆ ▶ Władysław II Jagiełło miał aż cztery żony. Pierwsza Jadwiga Adegaweńska – królowa Polski niestety zmarła krótko po urodzeniu córki. Monarcha z dynastii Jagiellonów aby móc zapewnić rządę w Polsce, musiał spłodzić syna. Dopiero jego czwarta żona – Zofia Holszańska urodziła mu dwóch synów – Władysława III Warneńczyka i Kazimierza IV Jagiellończyka. W ten sposób uratowała dynastię



Sonka (Zofia Holszańska) pochodziła z litewskiego rodu Holszańskich, którego siedzibą była wieś Holszany (obecnie na Białorusi). Urodziła się około 1405 roku. Sonka była drugą z trzech córek księcia Andrzeja Holszańskiego i jego żony księżnej druckiej Aleksandry, będącej według większości historyków córką Dymitra Starszego Olgierdowica. Jej siostrami były Wasylisa i Maria.

Po śmierci ojca wraz z matką i siostrami mieszkała na dworze swojego wuja Semen, księcia druckiego. Rodzina ta była prawosławna i silnie zruszczona (matką Semen i Aleksandry była Agrypina, księżniczka smoleńska), dlatego Sonkę nazywa się czasami księżniczką ruską.

Władysław II Jagiełło zimą 1420/1421 odwiedził Druck. Tam poznał bądź odnowił znajomość z córkami Andrzeja Holszańskiego. Według ruskiego źródła rozważał możliwość poślubienia Wasylisy, jednak uznał, że „Dziewka jest mocnaja, a ja człowiek stary, nie śmiem oncie pokusitsia”. Z tego powodu zainteresował się drugą z kolei Sonką. Jak podaje ówczesne polskie źródło zwane Dopełnieniem szamotulskim, króla do tego związku motywował ówczesny pogląd

medyczny, według którego starzy mężczyźni i młoda kobieta mogą spodziewać się licznych potomstwa.

Orędownikiem tego małżeństwa był Semen Drucki, bratanek króla i wuj dziewczyny. Do poślubienia Sonki namawiał Jagiełłę także brat stryjeczny Witold, spowinowacony z Sonką. Późny ruski latopis z XVI wieku, Kronika Bychowca, twierdzi, że to Jagiełło zwrócił się do Witolda z prośbą o uzyskanie zgody od Semen, księcia druckiego, na ślub z jego siostrzenicą Sonką: „Miałem trzy żony, dwie Laszki i jedną Niemkę, a teraz proszę cię, wyjednaj mi u kniazia Semen jego młodszą siostrzenicę Zofię, żebym ją pojął za żonę z pokolenia ruskiego, aby Bóg dał mi potomstwo”. Pytanie, czy to Witold namawiał króla do małżeństwa, czy też król prosił go o pośrednictwo, pozostaje nierozstrzygnięte. W literaturze historycznej próbuje się łączyć większość teorii w jedną całość: Jagiełło poznał księżniczkę Holszańską zimą 1420/1421, a Sonka zdobyła jego sympatię; do małżeństwa króla zaczął namawiać wuj dziewczyny Semen, a sprawę poparł później Witold. Ze względu na ówczesne zwyczaje nie można było wydać córki młodszej przed

starszą, dlatego Wasylisę szybko poślubiono Iwanowi, księciu na Bielsku, jednemu z licznych bratanków Jagiełły. Sonka była prawosławna, więc by móc poślubić polskiego króla, na początku 1422 roku w Nowogrodku przyjęła chrzest w obrządku katolickim, otrzymując imię Zofia.

Ślub Jagiełły z Zofią odbył się w lutym 1422 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Nowogrodku, udzielił go Maciej, biskup żmudzki. Data dzienna ślubu pozostaje dyskusyjna: część badaczy opowiada się za 7 lutego inni za 24 lutego.

W marcu 1422 roku Zofia znalazła się na Wawelu. Sytuacja młodej królowej nie przedstawiała się najlepiej. Niechętna jej była córka Jagiełły z drugiego małżeństwa – Jadwiga (w razie urodzenia syna przez Zofię prześladowała być dziedziczką ojca) oraz stronnictwo proluksemburskie, do którego między innymi zaliczali się przedstawiciele rodu Tęczyńskich i Tarnowskich oraz Zbigniew Oleśnicki, protonotariusz kancelarii królewskiej.

Mąż często zostawiał ją samą w Krakowie (wojna golubska). Nie podjął też starań o koronację młodej żony. Istnieje hipoteza, że Zofia odegrała ważną rolę w obsadzeniu na przełomie 1422 i 1423 roku kilku stanowisk w Polsce – wtedy Zbigniew Oleśnicki został biskupem krakowskim, Jan Szafrańiec kanclerzem, a Stanisław Ciołek – podkanclerzem. Pogląd ten kwestionuje się, gdyż wprawdzie od ślubu Zofii i Jagiełły minął już rok, lecz para przebywała ze sobą wspólnie zaledwie 8-9 tygodni.

W kolejnych miesiącach pozycja Zofii znacznie wzrosła. Jesienią 1423 roku mąż podjął konkretne starania o jej koronację – planowano ją na 25 grudnia tego roku, jednak termin ten z nieznanych przyczyn nie został dochowany. Pod koniec 1423 roku, pod nieobecność Jagiełły bawiącego w tym czasie na Rusi, podejmowała w Krakowie króla Danii, Norwegii i Szwecji – Eryka Pomorskiego.

5 marca 1424 odbyła się w Krakowie ceremonia koronacyjna Zofii. Celebrował ją arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec z udziałem kardynała Brandy de Castiglione. Na uro-

czystość zjechali m. in. Zygmunt Luksemburski, król Czech i Węgier, wraz z żoną Barbarą; Ludwik VII, książę bawarski; Eryk Pomorski oraz liczni książęta litewscy i ruscy na czele z Zygmuntem Korybutowiczem.

9 marca 1424 roku Jagiełło zapisał żonie wsie Zagość i Bogucice, a 11 marca tego samego roku wiano w wysokości 20 000 grzywien groszy praskich, zabezpieczonych na Radomiu, Sączu, Bieczu, Żarnowcu, Sanoku, Inowrocławiu i Nieszawie.

W nocy z 30 na 31 października 1424 roku urodziła syna Władysława. Od razu para królewska skupiła się na tym, aby zapewnić synowi następstwo tronu. W kwietniu 1425 roku na zjeździe w Brześciu uznano, że Władysław (III) zostanie królem, jeżeli potwierdzi w odpowiednim czasie wolności szlacheckie, ale odrzucono propozycję, aby królowa została regentką. Zjazd w Łęczycy w maju 1426 roku nie przyniósł dalszych rozwiązań – gdy Jagiełło powiedział, że nie zatwierdzi starych przywilejów ani nie nada nowych, zebrani panowie posiekali na drobne kawałki dokument wystawiony rok wcześniej, zawierający zgodę na następstwo Władysława (III).

W sprawie polityki dynastycznej para królewska odniosła jednak pewne sukcesy. Miasto Kraków uznało dziedziczość tronu w lutym 1425 roku, Konin miesiąc później, a Lwów – w październiku tego samego roku. W czerwcu 1427 roku w Haliczu szlachta ruska zgodziła się na dziedziczenie tronu przez Władysława (III).

Wiosną 1427 roku królowa została oskarżona o niewierność małżeńską. Uwięzione i poddane torturom dwórki Zofii – Katarzyna i Elżbieta Szczukowskie – zarzuciły królowej zdradę z Janem Hińcą z Rogowa, synem podskarbiego Jagiełły, a także z innymi: z imienia (oprócz Hińcy) wymienili sześciu. Byli to Piotr Kurowski, Wawrzyniec Zaręba, Jan Kraska, Jan Koniecpolski oraz bracia Piotr i Dobiesław ze Szczekocin. Trzech oskarżonych (Jan z Koniecpola i bracia ze Szczekocin) zdołało uciec, resztę uwięziono. Władysław II Jagiełło postawił żonę przed sądem. Sędziami byli Witold (jako

przewodniczący); Jan Tarnowski, wojewoda krakowski; Mikołaj z Michałowa i Kurozwęk zw. Białucha, wojewoda sandomierski; kasztelan krakowski i Zbigniew Oleśnicki. Już po urodzeniu trzeciego syna (listopad 1427) królowa złożyła przysięgę oczyszczającą. To samo musiało uczynić siedem powszechnie szanowanych matron oraz jedna panna z dworu Zofii. W tę sprawę zamieszany był zakon krzyżacki – Witold w liście z 1430 roku do wielkiego mistrza Pawła von Russdorffa pisał, że Jan Stammerski, komtur toruński, w imieniu wielkiego mistrza miał poinformować Jagiełłę, jakoby to wielki książę litewski rozgłaszał plotki o niesłubnym pochodzeniu synów Zofii Holszańskiej. Witold w liście domagał się od wielkiego mistrza odpowiedzi i wyjaśnień. Oskarżeni rycerze szybko powrócili do łask króla, pozostając na dworze lub w kancelarii. W późniejszych latach nikt nie kwestionował ojcostwa Jagiełły, a urodzony w 1427 roku Kazimierz IV Jagiellończyk był we wszystkim ojcu Jagiełłowi podobny. Kilka lat później w 1431 roku królowa oskarżyła o zniesławienie Jana Strasz z Białaczewa, mającego powiązania i z Oleśnickim, i z książętami mazowieckimi. Po procesie, w którym jako świadkowie występowali m. in. Hińcza z Rogowa i Piotr Kurowski, Strasz został wtrącony do więzienia w Sandomierzu.

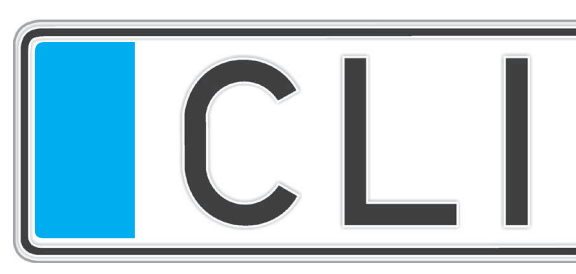
4 marca 1430 roku na zjeździe w Jedlni zatwierdzono elekcyjność tronu i koronację Władysława po zatwierdzeniu przywilejów szlacheckich. Odrzucono zarazem regencję Zofii. Król w styczniu 1433 roku na zjeździe w Krakowie musiał potwierdzić te postanowienia. 1 czerwca 1434 roku Władysław II Jagiełło zmarł w Gródku. Zofia Holszańska została wdową.

Między małżonkami istniała spora różnica wieku. Sonka miała około siedemnastu lat. Władysław Jagiełło według badań, opierających się na dawniejszych badaniach, miał w tym czasie siedemdziesiąt jeden lat. Nowsze ustalenia wskazują, że Jagiełło w chwili czwartego ślubu miał około sześćdziesięciu lat.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty mieszkań docieplenie poddaszy itp.
Tel. 885-810-599

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja, tel. 506-141-913.

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarnej-Epidemiologicznej
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Andrzej Budny

– miłośnik motoryzacji i historii

WYWIAD ▶ Rozpoczynamy cykl artykułów prezentujących pasjonatów. Rozpoczynamy od Andrzeja Budnego z Golubia-Dobrzynia, nauczyciela – miłośnika motoryzacji, który posiada niemal 60 różnych pojazdów (motocykli, samochodów, traktorów i pojazdów wojskowych)



– W jaki sposób rozpoczęła się Twoja pasja dotycząca motoryzacji?

– Do mojej pasji 50 lat temu zainspirował mnie tata Józef, który sam najpierw posiadał różne motocykle takie jak Avo simson, Jawa, SHL, M-72 i zawsze coś przy nich robił. Ja jako mały smyk patrzyłem, podglądałem, podawałem klucze, asystowałem. Po tej naprawie przychodził czas na nagrodę, jechaliśmy motocyklem z koszem do lasu. Tam wyszukiwaliśmy polankę, zablokowana

kierownica i samodzielnie jeździłem w kółko. Wydawało mi się, że jeżdżę, chociaż na kierunek jazdy nie miałem żadnego wpływu. Z czasem zaczęło się to zmieniać. Jazdy zaczęły być coraz bardziej kontrolowane. Czas się zmieniały i tata przesiadł się z motocykli na samochód. Najpierw było to Reno Gordini Floride Cabriolet, który dostał popsuty od brata swojego ojca z Warki. Po miesiącach napraw samochód odzyskał życie, ale psuł się systematycznie. Został zamieniony na Syrenę 103, któ-

ra w awariach nie ustępowała poprzednikowi. Cały czas mały Andrzej asystował w tych naprawach, przejażdżkach i znów naprawach. I ta pasja motoryzacyjna w taki sposób razem ze smarem i spalinami wżarła się w moje życie.

– Pierwszym pojazdem jaki dostałem na własność, był motorower marki Komar, który stanowił pierwszy mój środek lokomocji i którym jeździłem całe dni. Pierwszy prawdziwy motocykl otrzymałem od swojego chrzestnego. Była to zajeżdżona do końca sławna Gazela czyli SHL M17, która po roku pracy odzyskała życie i można była nią jeździć, ale niestety nie miałem jeszcze wtedy prawa jazdy. Kupiłem wtedy za uzbierane pieniądze „motocykl” Iż 350 i zadowolony przywiozłem go w worku na rowerze. Po zrobieniu służył mi przez kilka ładnych lat i wraz ze zmieniającymi się modami przeszedł kilka transformacji od worka przez choppera z bardzo długim przodem, do powrotu na fabryczny oryginał. Gdy wyruszyłem na studia IŻ zmienił właściciela. Ja wytrzymałem z miesiące i kupiłem K-750 z wózkiem bocznym. A potem w szybkim tempie motocykli zaczęło przybywać.

– Jakie pojazdy dziś kolekcjonujesz?

– Zacząłem zbierać różne rzeczy związane z motoryzacją i to takie, które potrafiły warczyć, chociaż nie od samego początku. Przeważnie były to motocykle, które byłem w stanie kupić ze względu na to, że były niesprawne i nie potra-



fiono ich naprawić. Obecnie w moich zbiorach są motocykle (35 sztuk), zabytkowe samochody (11 pojazdów), traktory (3), silniki stacjonarne (3), pojazdy wojskowe (5). Zostały te, do których czuję sentyment.

– Jaki eksponat – pojazd jest dla Ciebie najcenniejszy?

– Ciężko powiedzieć o jednym najważniejszym, jest ich kilka. Wszystkie przeszły przez moje ręce i były rozkręcone i skręcone do ostatniej śrubki. Z pierwszej trójki jest to motocykl Sokół 1000 z 1936 roku znaleziony niedaleko Brodnicy, samochód Citroen B12 z 1925 roku, przy którym nie mogę doczekać się jego 100. urodzin, motocykl TIZ AM 600 z 1935 roku, prawdopodobnie jedyny poruszający się o własnych siłach TIZ w Polsce, a może i w Europie. Nie mogę nie wymienić całej produkcji motocykli SHL, łącznie z rzadko spotykanym modelem SHL Villiers z 1939 roku. I wiele innych.

– Gdzie pokazujesz swoje eksponaty?

– Poruszam się tymi pojazdami na wszystkie wystawy i spotkania, na które pozwala mi jechać czas i oczywiście środki. Staram się zawsze jechać na kołach, dlatego są to często wyprawy kilkudniowe. Pojazdy militarne odwiedzają Darłówko, Borne, Chocień, motocykle – Rajd Rotor, wystawy i pokazy organizowane w bliższej i dalszej okolicy. Samochody wszędzie tam, gdzie ich wiek i mobilność im na to pozwala. Najczęściej staram się nie przekraczać 100 km w jedną stronę.

W tym roku były to Krzyżówki, Ostróda, Ława i inne. Traktory wędrują również na wystawy i rajdy, np. Ursus c45 trafił do Warszawy w miejsce swoich urodzin w 1949 roku.

– Jak dbasz o swoje eksponaty, jak je odnawiasz, konserwujesz?

– Dbanie o te sprzęty to niekończące się naprawy, zdobywanie brakujących lub psujących się części, zdobywanie literatury, gadżetów i wyposażenia, o które jest coraz trudniej. A podstawową rzeczą jest to, aby każdy pojazd przynajmniej raz w roku mógł wyjechać i zabłyszczeć gdzieś jako większa lub mniejsza gwiazda. Większość pojazdów ze względu na swój wiek wymaga stałej ojcowskiej opieki.

– Co obecnie odnawiasz/remontujesz?

– Obecnie zafascynowany jestem może niezbyt lubianymi w obecnej sytuacji pojazdami wyprodukowanymi w ZSRR. Posiadam prawie wszystkie typy samochodów Gaz, Uaz, Luaz. A na dzień dzisiejszy przywracam do życia pojazd uratowany przed wywiezieniem na złom i podróżą do huty, który był już rozebrany i pocięty, nie licząc tego co wywarł na nim ząb czasu. Jest to Gaz 69, czyli pojazd, który przysłużył się w odbudowie naszego kraju po wojennej zawierusze.

– Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów w pasji

– Dziękuję bardzo.

**Rozmawiał
Szymon Wiśniewski
fot. nadesłane**



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS o 500+ dla niesamodzielnych

REGION ▶ Jeszcze do końca lutego próg uprawniający do świadczenia 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji wynosi 2157,80 zł brutto. Od 1 marca próg ten wzrośnie. Maksymalna kwota świadczenia pozostaje jednak bez zmian – 500 zł „na rękę”

Już od września 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje i wypłaca świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, zwanym 500+ dla niesamodzielnych. – Aby otrzymać świadczenie, trzeba spełnić kilka warunków. Jednym z nich jest wiek, który wynosi minimum 18 lat. Trzeba też mieszkać w Polsce i mieć orzeczoną przez lekarza orzecznika ZUS niezdolność do samodzielnej egzystencji lub wydane przed 1 września 1997 r. przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia orzeczenie o zaliczeniu do I grupy inwalidów – jeśli nie upłynął okres, na jaki orzeczone inwalidztwo – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Prawo do świadczenia 500+ dla niesamodzielnych zależy również od łącznej wysokości przysługujących świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych. – Łączna kwota brutto emerytury, renty albo innych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub świadczeń z zagranicznej instytucji właściwej do spraw emerytalno-rentowych nie może przekroczyć 2157,80 zł. Od 1 marca, po waloryzacji kwota ta zostanie podniesiona. Katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych mających wpływ na prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dostępny jest na stronie <https://www.zus.pl/-/500-s->



wiadczenie-uzupełniające-dla-osób-niezdolnych-do-samodzielnej-egzystencji – dodaje rzeczniczka.

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Do dochodu brane są również pod uwagę świadczenia otrzymywane z zagranicznych instytucji właściwych do spraw emerytalno-rentowych. Nie jest natomiast wliczany np. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są wliczane także

świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy. Pod uwagę nie jest brane świadczenie wspierające, czy renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobom, które stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16. roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25. roku życia.

Wysokość świadczenia. Nie zawsze będzie to 500 zł

Świadczenie w pełnej kwocie, czyli 500 zł na rękę mogą otrzymać osoby, które nie mają świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub suma tych świadczeń nie przekracza 1657,80 zł brutto (do 29 lutego br.). Jeśli suma tych świadczeń wynosi więcej niż

1657,80 zł, a nie przekracza 2157,80 zł brutto, to wysokość świadczenia uzupełniającego będzie pomniejszana zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Będzie to różnica między kwotą 2157,80 zł, a łączną kwotą przysługujących świadczeń. Na przykład, jeżeli suma pobieranych świadczeń w styczniu wynosi 1800 zł brutto, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 357,80 zł.

Konieczny wniosek

ZUS nie wypłaca świadczenia uzupełniającego z urzędu, potrzebny jest wniosek (formularz ESUN). Jeśli nie posiadamy orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji lub ważnego orzeczenia o zaliczeniu do I grupy inwalidów

(wydanego przed 1 września 1997 r. przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia), to do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia na druku OL-9, dokumentację medyczną oraz inne dokumenty mające znaczenie dla wydania orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

O czym należy powiadomić ZUS

Osoby, które otrzymują świadczenie 500+ dla niesamodzielnych, mają obowiązek powiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do świadczenia uzupełniającego lub na jego wysokość. W szczególności dotyczy to sytuacji: uzyskania prawa do świadczenia pieniężnego finansowanego ze środków publicznych, w tym także do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym, które przyzna KRUS lub inny organ emerytalny oraz pobierania takiego świadczenia; zwiększenia się kwoty świadczenia finansowanego ze środków publicznych, które wypłaca podmiot inny niż ZUS (np. KRUS czy ośrodek pomocy społecznej); tymczasowego aresztowania albo odbywania kary pozbawienia wolności (nie dotyczy odbywania tej kary w systemie dozoru elektronicznego); utracenia obywatelstwa czy też prawa do legalnego pobytu stałego w Polsce; zmiany miejsca zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

(red), fot. ZUS

Region

Kończy się termin na złożenie ZUS IWA

Do końca stycznia część płatników składek powinna złożyć druk ZUS IWA za rok 2023. Dane z formularza posłużą do ustalenia indywidualnej wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe na kolejny rok składkowy, trwający od kwietnia 2024 roku do końca marca następnego roku.

Nie wszystkie firmy mają obowiązek złożenia formularza ZUS IWA za 2023 r. Taką informację muszą przekazać płatnicy, którzy łącznie spełniają kilka warunków: byli zgłoszeni nieprzerwanie jako płatnicy składek na ubezpieczenie wypadkowe od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. i co najmniej jeden dzień w styczniu 2024 r.; zgłaszali do ubezpieczenia wypadkowego w ubiegłym roku średnio co najmniej 10 osób w miesiącu; 31 grudnia 2023 r. byli wpisani do rejestru REGON.

– W dokumencie ZUS IWA powinna znaleźć się informacja o rodzaju działalności gospodarczej według PKD, liczbie ubezpieczonych, liczbie

zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Należy także umieścić w nim dane dotyczące liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, w tym w wypadkach śmiertelnych i ciężkich, jakie miały miejsce w roku, za który jest składana IWA, czyli w 2023 roku. Na podstawie tych danych ustalana jest wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe, którą płatnik będzie opłacał przez kolejny rok składkowy tj. od 1 kwietnia 2024 roku do 31 marca 2025 roku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kto i jak ustala wysokość składki

Płatników, którzy przekazali do Zakładu informację ZUS IWA trzy razy z rzędu, czyli za trzy ostatnie lata kalendarzowe, w ustaleniu wysokości składki wypadkowej wyręczy ZUS. Do 20 kwietnia otrzymają oni na swoje konto na PUE ZUS zawiadomienie o wyliczonej wysokości stopy procentowej składki.

Pozostali płatnicy samodzielnie, zgodnie z przypisanym im kodem PKD ustalają stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe, która jest zróżnicowana w zależności od stopnia ryzyka, uzależnionego od rodzaju prowadzonej przez nich działalności. Dla płatników zgłaszających do ubezpieczenia wypad-

kowego nie więcej niż 9 ubezpieczonych stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe wynosi 50% najwyższej stopy procentowej ustalonej na dany rok składkowy dla grup działalności.

Od 1 kwietnia 2024 roku zmieni się ponownie wysokość stopy procentowej ubezpieczenia wypadkowego. Nowe wartości stóp procentowych dla grup działalności znane będą w marcu 2024 r.

Jak IWA dostarczyć do ZUS?

Informację ZUS IWA płatnik składek przekazuje w takiej samej formie, w jakiej przekazuje dokumenty ubezpieczeniowe (zgłoszeniowe i rozliczeniowe). Jeśli więc przedsiębiorca skła-

da dokumenty drogą elektroniczną, to również ZUS IWA należy wysłać przez internet. Gdy przekazuje dokumenty w formie papierowej, IWA powinna być również złożona w wersji papierowej. W przypadku przekazywania informacji ZUS IWA w formie przesyłki pocztowej, na kopercie powinien być umieszczony napis „ZUS IWA”.

Więcej informacji o formularzu ZUS IWA oraz ustalaniu składki na ubezpieczenie wypadkowe można uzyskać na stronie internetowej <https://www.zus.pl/firmy/rozliczenia-zus/skladanie-zus-iwa>, pod numerem telefonu 22 560 16 00 oraz w każdej placówce Zakładu.

(red)

Skępe

Śmieciowa drożyna już w lutym

**dokończenie ze str. 1**

Radni uchwalili zaproponowane przez władze gminy stawki opłat za wywóz nieczystości. Od 1 lutego zatem każdy mieszkaniec miasta i gminy Skępe zapłaci 41 złotych za odbiór śmieci z domowego śmietnika, kto nie będzie segregował zapłaci 82 złote, a kto będzie kompostował odpady biodegradowalne zapłaci 38 złotych.

– Wzrost jest bardzo duży – mówi radny Jarosław Gołębiewski. – Przedsiębiorca liczy stawkę za tonaż i kalkuluje, ile wywiezie, tyle naliczy opłaty. Zauważam, że wszyscy przedsiębiorcy powinni mieć podpisane umowy na wywóz śmieci, ale urząd gminy, pomimo swoich uprawnień nie dokonał weryfikacji przedsiębiorców, czy mają takie umowy i jakie podpisane. A może się zdarzyć, że te śmieci zostaną dokooptowane do śmieci naszych miejskich, za co my zostaniemy obciążeni. Proszę więc ratusz, aby zrobił wszystko, żeby do początku przyszłego roku zweryfikować wszystkich przedsiębiorców i wszystkie umowy. Nie mamy zestawienia, ile firm zostało skontrolowanych, jakie umowy mają, urząd tego nie posiada, więc nie wiemy czy pracownicy ratusza zrobili wszystko, co mogli. Miejmy nadzieję, że nowy rząd zrobi coś, dzięki czemu samorządy odetchną.

Po merytorycznej dyskusji na sesji rady miasta rajcy większością głosów przyjęli nowe, wyższe stawki. Za wzrostem cen do zaproponowanych wartości zagłosowało 11 radnych, 1 był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

– To nie jest do końca tak, że my nie weryfikujemy – wyjaśnia Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Rzeczywiście może należałoby zrobić to w większym stopniu, ale pracownicy, którzy się tym zajmują, dokonują tej weryfikacji. Na cenę wpływ mają wymienione przez

pana sekretarza czynniki, ale trzeba też zauważyć, że poprzedni przetarg był rozstrzygnięty na cztery lata, czyli przez cztery lata mieszkańcy mieli stałą kwotę do zapłaty za odpady wyprodukowane w ich gospodarstwach. Okazało się, że jesteśmy jedną z gmin, która produkuje największą ilość odpadów tonażowo, a tak to jest w tej chwili przeliczane. Unieważniliśmy pierwszy przetarg, szukając jak najlepszego rozwiązania dla mieszkańców, licząc na to, że drugi będzie korzystniejszy, ale okazało się to też nie do końca zgodne z naszymi przewidywaniami. Zgłosiła się do drugiego przetargu również tylko jedna firma zainteresowana odbiorem. Wiemy, że im więcej firm zgłasza się, tym sytuacja jest korzystniejsza. Zrobiliśmy wszystko, co mógł zrobić w tej sytuacji burmistrz i samorząd. Myślę, patrząc wstecz, że gdybyśmy co roku rozstrzygali przetargi, byłibyśmy teraz w innym miejscu, bo te koszty sukcesywnie rosły, a my zostawaliśmy w tym samym miejscu. Będziemy weryfikować wszystkie osoby i firmy, które nie dokonują wpłaty w określonym czasie i terminie. Jeżeli nie nastąpią systemowe rozwiązania w gospodarce odpadami, to samorządy będą miały coraz trudniejszą sytuację, a ceny wywozu będą coraz wyższe. Ceny przetargów we wszystkich gminach sukcesywnie rosną.

Na wzrost kosztów gospodarowania odpadami wpłynął między innymi wzrost kosztów energii o 100 procent od czasu ostatniego przetargu, który odbył się w październiku 2019 roku, wzrost cen paliw o 19 procent, podwyżki płac minimalnych o 37 procent czy opłat środowiskowych o 76 procent. Te wszystkie składniki wpływają na to, że firmy śmieciowe żądają wysokich cen za gospodarowanie śmieciami wyprodukowanymi przez miesz-

kańców danej gminy.

– Tona odpadów posegregowanych oddanych do PUK-u to 890 złotych, a tona odpadów resztkowych to 1500 złotych, więc trzeba zwracać uwagę na to, żeby jak najlepiej te odpady segregować, żeby było jak najmniej odpadów resztkowych – zauważa radna Aleksandra Ruszkowska. – Umowę mamy teraz podpisaną na rok i w przyszłym roku znowu będziemy borykać się z problemem śmieci i znowu będzie przetarg na odbiór nieczystości stałych, a każde przedsiębiorstwo będzie nam składało ofertę na podstawie tego roku, ich tonażu i posegregowania.

Deklaracje śmieciowe w mieście i gminie Skępe złożyły 5534 osoby, kompostownik posiada 2862 właścicieli posesji. Właściciele domów letniskowych z miasta i gminy Skępe, a jest ich 860, płacą ryczałtową opłatę roczną za gospodarowanie odpadami na swoich posesjach, która wynosi od każdego domku letniskowego 224 złote i jest to kwota maksymalna.

– Na terenie gminy produkujemy w ciągu roku około dwóch tysięcy ton odpadów, z czego 1100 ton to odpady niesegregowane, 900 ton to odpady segregowane – informuje wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Tona odpadów niesegregowanych to 1580 złotych netto, 829 złotych netto segregowanych. To jest w naszym interesie, żeby uświadamiać mieszkańców, edukować i żeby jak najszczerzej ten system funkcjonował, żeby te śmieci segregować. Firmie odbierającej odpady również zależy na jak największym wysegregowaniu, bo wskaźniki recyklingu, które muszą osiągnąć, są coraz wyższe. Przetarg dlatego też był tak rozpisany, aby częścią zadania wykonawcy było przeprowadzenie akcji promocyjnych, szkoleniowych, spotkań uświadamiających mieszkańców w zakresie konieczności segregowania odpadów i robienia tego prawidłowo. Wiemy, że nawet niewielkie pomyłki mogą skutkować tym, że dana część wyprodukowanych odpadów nie jest odbierana jako odpad segregowany, a zmieszany, albo nie jest w ogóle odbierana. W 2024 roku w porozumieniu z wykonawcą określimy terminy i miejsca, gdzie te szkolenia, spotkania odbędą się.

Uchwalone stawki najbardziej uderzą w najbiedniejszych i co do tego nikt nie ma wątpliwości. Wydatek 41 złotych miesięcznie za osobę nie należy do drobnych wydatków, jest to 91,11 procen-

ta maksymalnej stawki, jaką za śmieci można obecnie w Polsce naliczyć.

– Rosną ceny, najbardziej obawiam się o rodziny wielodzietne i osoby samotnie mieszkające, które mają dochód tysiąca złotych – mówi radny Krzysztof Suchocki. – Trzeba zastanowić się, jak tym ludziom o niskich dochodach pomóc. Pochylmy się nad tym. Od dziewięciu lat podatki są stale podnoszone, śmieci też drożeją. W ciągu ostatnich czterech lat też już były u nas ograniczenia, wcześniej np. gabaryty ludzie mogli dwa razy w roku wystawiać, a potem to już było tylko na telefon, bo odpady wielkogabarytowe stały długo i nie były odbierane. Mocno została ograniczona zbiórka żużlu i teraz będzie to samo, mimo tej bardzo wysokiej ceny, będzie to nawet co drugi miesiąc tylko, a powinien być odbierany dwa razy w miesiącu, bo jest go dużo.

Przypomnijmy, że to było drugie podejście do cen za odbiór śmieci w gminie Skępe. I w porównaniu do listopadowej próby można stwierdzić, że każdy mieszkaniec zyskał 2 złote, bo zgodnie z ówczesnym projektem cena wynosić miała 43 złote. Burmistrz Piotr Wojciechowski wówczas, czyli w listopadzie 2023 roku unieważnił przetarg na odbiór odpadów komunalnych i ogłosił kolejny, z nadzieją na uzyskanie tańszej oferty.

– Szukam rozwiązania najkorzystniejszego dla mieszkańców – podkreślał wtedy wójt Skępego. – Trzeba szukać rozwiązań, chociaż przypominam, że my tylko technicznie to wykonujemy, bo burmistrz na te przetargi nie ma wpływu. Podejmiemy jeszcze raz próbę znalezienia rozwiązania najkorzystniejszego dla mieszkańców. Obecnie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak potoczy się kolejny przetarg, ale uważam, że powinniśmy podjąć próbę.

I kolejny przetarg został ogłoszony. W pierwszym przetargu zgłosiła się tylko jedna firma. Było to Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych z Lipna. Zaproponowała umowę na rok 2024. Koszt podmiotu wynikający z postępowania przetargowego łącznie z kosztami obsługi administracyjnej wyniósł 279 tysięcy złotych. W mieście i gminie za śmieci płacą 553 osoby, a więc po przeliczeniu każda osoba musiałaby zapłacić miesięcznie za odbiór śmieci ze swojej posesji ponad 47 złotych. Maksymalna opłata określona przez GUS wynosić może nie wię-

cej niż 45 złotych. Władze Skępego ustaliły, żeby każdy mieszkaniec płacił jeszcze mniej, niż wynikało to z przetargu czy ze wskaźnika maksymalnego GUS-u, i ustaliły opłatę miesięczną od 1 stycznia 2024 roku na poziomie 95,55 procenta dozwolonej prawnie stawki krajowej. Miało to być i już znalazło się w projekcie uchwały na listopadową sesję Rady Miejskiej w Skępe 43 złote miesięcznie od każdego mieszkańca. Burmistrz Wojciechowski zdecydował się jednak w ostatniej chwili projekt uchwały wycofać w trosce o portfele mieszkańców i z nadzieją na uzyskanie tańszej oferty w kolejnym przetargu.

– My tu nie mamy wielkiego pola manewru, ponieważ przepisy mówią, że system musi funkcjonować w oparciu o przetargi, natomiast liczymy, że w kolejnych przetargach wystartują też inni oferenci, o co będziemy się starać w ten sposób, że powiadomimy te podmioty, na co pozwala nam prawo, o ogłoszeniu nowego przetargu – mówił w listopadzie Krzysztof Jaworski, zastępca burmistrza miasta i gminy Skępe. – Oczywiście będziemy tę informację kierować tylko do podmiotów, które spełniają warunki określone w przetargu, a więc między innymi zgodnie z rozporządzeniem wyłącznie przedsiębiorcy posiadający swoją bazę magazynowo-składową w odległości nie większej niż 60 kilometrów od granic gminy. Mamy nadzieję, że będzie odzew. Będziemy próbować, by w granicach prawa uzyskać jak najniższą cenę za wywóz odpadów. Nowy przetarg zostanie ogłoszony z terminem składania ofert do 6 grudnia. Umowę obecnie mamy do końca grudnia 2023 roku. Wygrywa oferta najkorzystniejsza, a my decydujemy, czy ofertę akceptujemy, czy przetarg unieważniamy.

Drugi przetarg został sfinalizowany umową na 223 tysiące złotych, co pozwoliło po przeliczeniu wszystkich kosztów na ustalenie miesięcznej opłaty na poziomie 91,11 procenta maksymalnej stawki, czyli 41 złotych i 38 złotych w przypadku kompostowania odpadów biodegradowalnych.

Podwyżka wejdzie w życie w lutym i opłaty za śmieci w nowych wysokościach należy uiścić do 10 marca. Za styczeń obowiązują jeszcze opłaty w kwocie 24 złotych i 22 złotych w przypadku osób kompostujących odpady, i należności te należy wpłacić do 10 lutego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wisła zaczęła od remisu

PIŁKA NOŻNA ▶ W kalendarzu środek zimy, a przygotowania do rundy wiosennej idą pełną parą. Wisła Dobrzyń od kilkunastu dni trenuje, by jak najlepiej wyszlifować formę do batalii o awans do IV ligi. W minioną sobotę Wiślacy rozegrali pierwszy w tym roku sparing, remisując 2:2 z Kujawianką Izbica Kujawska



Przypomnijmy, że Wisła Dobrzyń zajmuje trzecie miejsce po rundzie jesiennej w okręgówce i bardzo poważnie myśli o awansie (wchodzi dwie pierwsze drużyny – red.). Jeszcze pod koniec pierwszej rundy zmieniono w Dobrzyniu trenera, a Artura Serockiego zastąpił

Łukasz Ramza. W minioną sobotę zespół rozegrał pierwszy z zaplanowanych meczów kontrolnych.

Mimo trudnych warunków na boiskach OSiR we Włocławku Wiślacy rozegrali dobry sparing z wymagającym przeciwnikiem. Nikomu nie przeszkadzał śnieg, ani temperatura



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

oscylująca wokół zera. Po pierwszej połowie nasi piłkarze prowadzili 1:0. W drugiej części dobrzyńscy mogli podwyższyć wynik, lecz z rzutu karnego pomylił się Mateusz Olewiński. Szybko się to zemściło i Kujawianka strzeliła na 1:1. W 75. minucie ponownie na prowadzenie wyprowa-

dził Wisłę Kwaśniewski, który dobrze uderzył w długi róg bramki. Ostatnie słowo jednak należało do piłkarzy z Izbicy, którzy wyrównali w końcówce po błędzie defensywy.

Wyniki meczów kontrolnych nie mają większego znaczenia, ale doświadczenie z gry z rywalem

czwartoligowym już na pewno. Kolejny sparing Wisła rozegra w najbliższą sobotę w Bydgoszczy, z również czwartoligową Polonią. Dalej następne gry kontrolne, a pierwszy mecz o stawkę 2 marca w Pucharze Polski.

Tekst i fot. (ak)

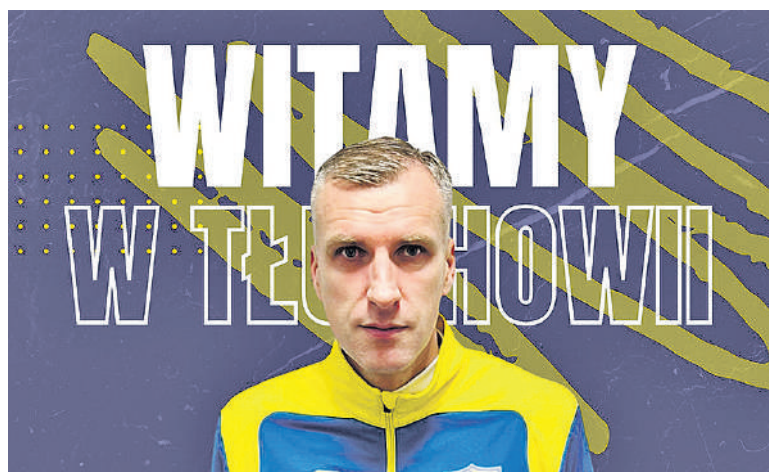


Piłka nożna



Tomasz Paczkowski trenerem Tłuchowii

Tłuchowia Tłuchowo ma nowego trenera. Został nim Tomasz Paczkowski, który w poprzedniej rundzie prowadził Spartę Brodnica. Dodatkowo jest też nowy trener bramkarzy, który ma nawet doświadczenie z pracy w Ekstraklasie.



Piłkarze niższych lig na dobre wybudzili się z zimowego snu, bo już nie tylko trenują, ale i rozgrywają mecze kontrolne. W pierwszym sparingu Tłuchowia

uległa w Płocku 1:2 drugiej drużynie Wisły Płock (także poziom IV ligi). Zespół poprowadził po raz pierwszy nowy trener. Został nim Tomasz Paczkowski. Oprócz pracy

w Brodnicy Paczkowski zdobywał doświadczenie jako szkoleniowiec Wkry Żuromin, Promienia Kowalewo Pomorskie czy Lecha Rypin, którego jest wychowankiem. Trener posiada licencję UEFA A, która uprawnia go do prowadzenia zespołów maksymalnie w drugiej lidze.

To nie ostatnia nowa postać w sztabie szkoleniowym klubu. Nowym trenerem bramkarzy został bowiem Daniel Iwanowski. – Jako klub stawiamy na rozwój, dlatego poza utalentowanymi piłkarzami potrzebujemy solidnego sztabu szkoleniowego, który będzie potrafił wykrzesać jak najwięcej z naszej drużyny – podaje na swoim Facebooku Tłuchowia.

Trener Iwanowski może pochwalić się sporym doświadczeniem. Przez trzy i pół roku, tj. od początku 2018 roku do końca czerwca 2021 r. trenował bramkarzy Ruchu Wysokie Mazowieckie (podczas jego pobytu w Ruchu drużyna awansowała do trzeciej ligi). Następnie, z początkiem lipca 2021 r. przeniósł się do drugiej drużyny Wisły Płock (IV liga), skąd w kwietniu 2023 r. awansował na stanowisko trenera bramkarzy pierwszej drużyny Nafciarzy, która w tamtym czasie występowała jeszcze w Ekstraklasie. Z Wisłą rozstał się dwa i pół miesiąca temu, a teraz wstępuje w szeregi żółto-niebieskich.

Czy z nowym sztabem trener-

skim Tłuchowo zawojuje czwartą ligę? Czas pokaże. Przypomnijmy też, że póki co w przerwie zimowej zakontraktowano jednego piłkarza. To mający ponad 50 występów w Ekstraklasie, a nawet grę w europejskich pucharach Marcin Warcholak.

W najbliższą sobotę przed Tłuchowia kolejne sparingowe granie, kontrolny dwumecz w Rypinie z tamtejszym Lechem oraz GKS-em Wikielec. Potem kolejne sparingi, o których będziemy informować na bieżąco. Pierwszy oficjalny mecz natomiast nasz zespół rozegra 2 marca i będzie to 1/8 regionalnego Pucharu Polski.

(ak), fot. Tłuchowia Tłuchowo